Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 7 stycznia 1930 roku. 209.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

-----oooo000§000oooo-----

§

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas" o konflikcie między państwem a kościołem.

"Lietuvos Aidas" Nr.2 z dn.3.I.1930 r.Art.p.t."Nieudała metoda". Streszczenie:

Prasie naszej opozycji prawicowej bardzo się nie podobało, żeśmy wskazali, jako najważniejszą przyczynę niezadowolenia wyższego duchowieństwa - wypłacanie księżom pensyj nie przez kurję, lecz bezpośrednio. "Rytas" oburza się i usiłuje przekonać, że przyczyną konfliktu są nie te "kilka litów", a "wielkie sprawy kulturalne". Sądzimy jednak, że nie bez winy są te "kilka litów", które zdaje się stanowią zgórą miljon. Potrzeby kurji są wielkie i na wszystko trzeba pieniędzy. To też i "kilka litów" są bardzo potrzebne.

Organ prawicowy opozycji wprowadza w błąd swych czytelników, utrzymując, że rząd nie chce wypłacać księżom pensyj. Pensje dla księży oddawna leżą w skarbie państwa, mogą też być wypłacone w każdym dniu, lecz w takim samym trybie, jak i dla innych: tego bowiem wymaga ustawa, by były wypłacane bez pośredników. Rząd nie chce zatrzymać tych pensyj, chce jedynie, aby dostały się one w powołane ręce i nie zatrzymały się gdzieś po drodze. Wiemy, że księżom "pośrednictwo" niebardzo się podoba. Ponieważ jednak są oni zależni od biskupów, boją się więc publicznie to oswiadczyć. Gdyby jednak nie ta obawa, zaakceptowaliby postanowienie rządu, gdyż pośrednictwo, dzięki któremu nie otrzymują oni pensyj, nie może być dla nich pożądane.

"Rytas" probuje przekonać, że przyczyną konfliktu są jakieś "wielkie sprawy kulturalne". W rzeczywistości państwo jaknajmniej porusza katolickie sprawy kulturalne. Upaństwowienie paru prywatnych i utrzymywanych przez rząd szkół, bez wprowadzenia w nich jakichkolwiek bądź zmian, nie może być przyczyną konfliktu. Instytucją utrzymywana kosztem państwa, powinna być państwową, gdyż przestępstwem byłoby udzielanie środków i niedopatrzenie, na co te środki się zużywa. Państwo nie zabrania zakładania szkół prywatnych, nie prześladuje żadnej kultury, nie może tylko zgodzić się, aby za pieniądze, wpłacone przez wszystkich obywateli, jeden tylko kierunek przygotowywał sobie agitatorów. Partje, a nie państwo, powinny dawać na to środki. Jasnem więc jest, że szkoły nie mogą być przyczyną konfliktu. To samo można powiedzieć o uniwersytecie. Wszystkie wysiłki "Rytasa" w kierunku stworzenia jakiegoć konfliktu między rządem a społeczeństwem katolickiem, są niefortunnym manewrem wykorzystania religji dla swych spraw partyjnych. Katolicy litewscy bardzo dobrze wiedzą, że nikt ich nie prześladuje, że chęć państwa, aby pensje księżom były wypłacane według ustawy, nie są jeszcze prześladowaniem katolicyzmu, że nie jest prześladowaniem katolicyzmu również upaństwowienie utrzymywanych przez państwo szkół. Katolicy litewscy nie są tak naiwni, aby nie zrozumieć, że "Rytasowi" chodzi nietylko o sprawy katolickie. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że rząd obecny stałby się najbardziej katolickim, gdyby zgodził się podzielić władzę z "Rytasem".

Tendencja zmyślania prześladowań katolicyzmu, zdyskredytowania w ten sposób obecnego rządu i zajęcia przy pomocy religji jego miejsca, jest największą szkodą dla samej religji. Nic więc dziwnego, że wiele ludzi zupełnie odwraca się od religji.-

Sprawa przymusowego wzięcia od Żydów krwi na analizę.

W dniu 29 listopada w kraju Kłajpedzkim policja przytrzy-

mała 59 osób, Żydów i ~~z rozporządzenia lekarza powiatowego wzięła~~ od nich krew na analizę. Sprawa ta poruszyła całą prasę litewską i zagraniczną. Dnia 30-go grudnia w Kłajpedzie odbyło się posiedzenie sejmiku, na którem przedstawiciel dyrektorjatu Reisgis oświadczył, iż wobec wypadków zapadnięcia na tyfus w kraju Kłajpedzkim, tylżycki urząd policyjny zarządził wzięcie krwi dla analizy od kupców, przywożących produkty żywnościowe. W obecności sekretarza powiatowego, urzędnika policji ziemskiej i dwóch policjantów pogranicznych wzięto 59-ciu osobom próbki krwi w ilości przeciętnie od 1 do 2 cm. sześć. Wziętą krew odesłano do Kłajpedy celem zbadania. Według sprawozdań lekarza powiatowego, sekretarza powiatowego i urzędnika policji ziemskiej, nikt nie odmówił dania próbek krwi do analizy. Badania dały wyniki negatywne, jedynie u sześciu osób stwierdzono możliwość istnienia zarazków tyfusowych. Próba krwi była celowa i niezbędna, gdyż w obecnych warunkach mogło przyjść do zamknięcia komunikacji przez granicę. Według sprawozdania pogiegiowskiego radcy ziemskiego, corocznie przewozi się przez granicę z kraju Kłajpedzkiego do Tylży różne produkty żywnościowe na sumę ośmiu miljonów litów. Trzeba więc było wziąć pod uwagę, jakie ma znaczenie gospodarcze dla kraju Kłajpedzkiego komunikacja graniczna. W interesie miejscowej władzy było podjęcie niezbędnych zarządzeń celem przeciwdziałania zamknięciu ruchu granicznego i wykazania, iż wypadki tyfusu mają jedynie charakter lokalny. Żadnego oporu podczas brania krwi do analizy nie stawiono i skutkiem tego zabiegu kupcy nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Po odpowiedzi Reisgisa rozpoczęła się długa dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich frakcyj i która częstokroć przybierała burzliwy charakter. Pierwszy wystąpił poseł frakcji litewskiej Trukanas, który stwierdzał, iż oświadczenie, iż upust krwi został dokonany za zgodą kupców, nie odpowiada rzeczywistości. Ustalono, iż przytrzymanych pilnowali w barakach policjanci i niektórzy z przytrzymanych, skorzystawszy ze sposobności, uciekli z krzykiem. Cel zarządzenia utrzymywano w tajemnicy i aresztowani nie chcieli iść za policjantami. W wielu wypadkach chwytano kupców na ulicy i odstawiano ich do baraków. Gdy dr. Endrulat rozpoczął operację upuszczania krwi, niektórzy rozbiegli się. Nieprawdziwem jest oświadczenie dyrektorjatu, iż brano krew jedynie od kupców owoców, których podejrzewano, iż mogą przenieść tyfus do Tylży. Ustalono, iż wzięto również krew mieszkańcowi Szawel, który nie jest kupcem i przybył tam całkiem przypadkowo. Gdy się bada przyczyny całej tej sprawy, dochodzi się do wniosku, iż leżą one nieco głębiej, niż tylko sanitarne zarządzenie. Chodzi o to, aby odstraszyć kupców z Litwy, którzy sprzedają swe towary o wiele taniej, niż kupcy kłajpedzcy i w ten sposób zniweczyć ich konkurencję. Wreszcie powstaje pytanie, dlaczego wzięto krew jedynie u Żydów. Jak można było sądzić, iż jedynie wśród Żydów zdarzają się wypadki tyfusu? Wkońcu poseł Trukanas oświadczył, iż cała ta historja jest spotwarzeniem opinji litewskiej. Ta zniewaga jest tembardziej dotkliwa, iż sprawą zainteresowała się światowa prasa.

Poseł frakcji niemieckiej Prindlinger dziwi się, dlaczego Litwini ujmują się za Żydami, jakgdyby u nich nic podobnego się nie zdarzało. Przypomina on pogromy żydowskie w Wielkiej Litwie.

Poseł Trukanas, odpowiadając posłowi P., wskazuje, iż nie można porównywać postępowania urzędników i pijackich wybryków awanturników, którzy włamują się do domów żydowskich.

Posłowie frakcji robotniczej potępili upuszczenie krwi, natomiast poseł frakcji rolniczej Gubba oświadczył, iż urzędnicy pogiegiowscy wykonali swój obowiązek i należy jedynie być wdzięcznym za to, że zapobiegli zamknięciu granicy.

Dyskusja zakończyła się wystąpieniem posła frakcji litewskiej Borcherta, który żąda, aby sprawa została zbadana i winnych pociągnięto do odpowiedzialności.-

"Lietuvos Zinios" w Nr.2 z dnia 3.I.1930 r., w artykule p.t."W sprawie upuszczenia krwi", w sprawie tej wypowiada się następująco:

Niedawno pisma podały sensacyjną wiadomość, że policja kłajpedzka na drodze do Tylży łapała kupców litewskich i brała od nich krew. Policja krótko to wyjaśniła: trzeba było zbadać, czy nie chorują ci kupcy na tyfus i zapobiec przeniesieniu tej choroby do Tylży. Następnie sejmik tłumaczył się, że nie było przymusu i dokonano tego na żądanie policji tylżyckiej, która w przeciwnym wypadku groziła zamknięciem trafiki.

Łapanie kupców na drodze i branie od nich, jak jaką kontrybucję, krwi, - jest niesłychanem dotychczas barbarzyństwem. Nic też dziwnego, że wiadomość o tem z szybkością błyskawicy obleciała całą kulę ziemską i wszędzie wywołała wielkie zdziwienie. Mówiono najpierw, że zrobiła to policja litewska i dopiero później hańba ta została z niej zdjęta. Litwie nie jest jednak lepiej, gdy ujawniono, że dopuściła się tego autonomiczna policja kłajpedzka, gdyż w każdym razie działo się to naterytorjum Litwy i odpowiedzialnym za to jest rząd litewski.

Wypadek ten jeszcze raz potwierdził, że urzędnicy samorządowi kraju Kłajpedzkiego nie są lojalnymi względem Litwy i usiłują jakgdyby skompromitować zagranicą jej dobre imię. Z tego, co doniesiono, przedewszystkiem rzuca się w oczy cel podobnego zarządzenia. Ze względu sanitarnego nie można tego usprawiedliwić w żaden sposób, gdyż podobne badania mają wartość tylko w klinikach. Oprócz tego w celu zabezpieczenia się przed przeniesieniem chorób, wszystkie kraje ~~kulutą~~ zakładają kwarantanny, a nie łapią na drodze ludzie i nie biorą od nich krwi. A więc pod względem profilaktycznym podobny środek nie ma żadnej wartości, a jest jedynie oznaką barbarzyństwa.

Oprócz tego, w usprawiedliwieniu się dyrektorjatu wyłazi szydło z worka. Przedstawiciel dyrektorjatu oświadczył, że wzięto krew na żądanie policji tylżyckiej. Widocznie dyrektorjat kłajpedzki dotychczas jeszcze nie wie, do jakiego państwa należy. Czy ma prawo policja lub dyrektorjat kłajpedzki, przyjąć zarządzenie policji tylżyckiej i wykonywać je ? Jeżeli nie wiedzą one, w jaki sposób odbywa się między obu państwami porozumienie, to żadne z nich nie jest warte tego stanowiska, jakie zajmuje. Szczególnie policja kłajpedzką, która nie wie, gdzie jest jej zwierzchnik. Całego wypadku nie można tłumaczyć jedynie głupotą. Zdarzyło się to z powodu stanowiska urzędników dyrektorjatu kłajpedzkiego. Należy się dziwić, jak jakiś żartowniś z Tylży nie rozkazał policji kłajpedzkiej przyłączyć cały kraj Kłajpedzki do Niemiec. Rząd centralny musi się poważnie zastanowić, żeby policja kłajpedzka nie przyjęła podobnego rozkazu. Trzeba znaleść sposób, by nie powtórzyły się więcej wypadki puszczania krwi.

Naogół wypadek ten jeszcze raz dowodzi, że administracja kłajpedzka nie czuje żadnego respektu w stosunku do Litwy i jej niepodległości, a zachowuje się, jak sługa obcego państwa. Czas już skończyć z takiem położeniem i nie mogą wstrzymać tego żadne przeszkody, gdyż inaczej nie możnaby było przyjmować na siebie żadnej ~~za~~ odpowiedzialności za porządek w swem państwie.-

N o w a s p r a w a "U k i n i n k u S a j u n g i". Władze śledcze wytoczyły organizacji "Ukininku Sajunga" nową sprawę. "Ukininku Sajunga" oskarżona jest obecnie o nadużycia przy sprowadzaniu jęczmienia z zagranicy. Przed dwoma laty rząd zezwolił "Ukininku Sajundze" wwieść do Litwy z zagranicy większą partję jęczmienia bez opłaty cła z warunkiem, iż jęczmień ten zostanie sprzedany jedynie włościanom na zasiewy. Jak później ustalono, "Ukininku Sajunga" warunków nie dotrzymała. Jęczmień sprzedawano nietylko włościanom i

nie po cenie stałej, jak wypadało. Intendenturą, nie wiedząc, iż jęczmień jest przeznaczony na sprzedaż włościanom dla zasiewów, również nabyło go od "Ukininku Sajungi". W związku z tem nadużyciem został pociągnięty do odpowiedzialności skład centrali organizacji. Jednocześnie pociąga się do odpowiedzialności szawelski oddział "Ukininku Sajungi" za wydanie włościanom weksli grzecznościowych. Wielu włościan skutkiem tego doznało wielkich strat.-

N o w e b a n k n o t y 5 - l i t o w e . Ukazały się w obiegu nowe banknoty 5-litowe. Nowe banknoty różnią się od dawnych barwą i rysunkiem. Wielkość ich w porównaniu z dawnemi nie uległa zmianie.-

S t a t y s t y k a p o ż a r ó w o d 1 9 1 8 d o 1 9 2 8 r. Straty, jakie wyrządziły pożary w latach 1918-1928, wynoszą 92,042.543 lt., na walkę zaś z pożarami wydano w tym czasie 4.767.907 lt. Ogółem zarejestrowano 9.103 pożary, w tem małych - 5.838, większych - 2.659, wielkich - 555 i bardzo wielkich - 51. Liczba pożarów i strat wzrasta z każdym rokiem. Przeważnie pożary nawiedzają wsie /57,2 %/, miasta powiatowe /19,2 %/, majątki /7,8%/, miasteczka i wsie kościelne /7,6 %/. Pożar niszczy wiele tartaków i młynów, średnio - po 4 tartaki i 8 młynów rocznie. Asekuracja od ognia jest jeszcze mało rozpowszechniona. Tylko 11,3 % mienia, które spłonęło w tym czasie, było ubezpieczone. Za pozostałe 88,7 % właściciele żadnego odszkodowania nie otrzymali.-

P i s m a p r e z y d e n t a S m e t o n y . Prezydent Smetona wydaje swe pisma w dwunastu tomach. Pierwsze pięć tomów ukażą się do wiosny, czwarty z nich będzie poświęcony wyłącznie stosunkom litewsko-polskim.-

W y d a w n i c t w a w L i t w i e z a r o k 1 9 2 9 . W 1929 roku wydano w Litwie 930 - 950 tomów, podczas gdy w roku 1928 wydano tylko 756 tomów.-

C e n y z b o ż a w L i t w i e . Na początku zimy ceny zboża w Litwie przedstawiały się następująco: w Olicie: żyto - 12 lt. za centnar, pszenica - 20 lt., jęczmień - 11 lt., owies - 10 lt.; w Birżach: 20 lt., 23 lt., 14 lt., 10 lt.; w Jeziorosach: 19 lt., 22 lt., 16 lt., 11 lt.; w Kownie - 15 lt., 21 lt., 15 lt., 12 lt.; w Kiejdanach - 17 lt., 23 lt., 20 lt., 15 lt.; w Kretyndze - 20 lt., 23 lt., 20 lt., 15 lt.; w Marjampolu - 13 lt., 20 lt., 13 lt., 10 lt., w Możejkach - 15 lt., 22 lt., 15 lt., 12 lt.; w Poniewieżu - 17 lt., 20 lt., 15 lt., 12 lt.; w Rosieniach - 16 lt., 22 lt., 14 lt., 13 lt. w Rakiszkach - 18 lt., 25 lt., 17 lt., 12 lt.; w Szakach - 16 lt., 22 lt., 15 lt., 14 lt.; w Szawlach - 15 lt., 21 lt., 12 lt., 10 lt.-

Z a m k n i ę c i e s e s j i s e j m i k u K ł a j p e d z k i e g o . Wiadomości urzędowe kraju Kłajpedzkiego zamieściły następujący akt gubernatora: "Na zasadzie art.12 statutu kraju Kłajpedzkiego niniejszym zamykam zwykłą sesję sejmiku kraju Kłajpedzkiego i początek zwykłej sesji na rok 1930 wyznaczam w dniu 27 stycznia".-

----

nie po cudze stacji, jak wyjaśnia: Tarandeczyk, nie zgadza się, że [illegible] jest przeznaczony na [illegible] [illegible], [illegible] nazwa ją od "Wileńskiego [illegible]". W czasopiśmie tym [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] "Wileńskim [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible] [illegible] [illegible].-

P o w s t a n i e   n o w e j   g a z e t y   l i t e w s k i e j. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nowe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

S t a t y s t y k a   p o ż a r ó w   o d   1 9 1 9   d o   1 9 3 8   r o k u. [illegible] [illegible] [illegible] pożary w latach 1919-1938, [illegible] 91.[illegible] lt., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 4.[illegible] lt. [illegible] [illegible] [illegible] pożary, w [illegible] 3.[illegible], [illegible] - 2.[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] /37,2 %/, [illegible] [illegible] /15,2 %/ [illegible] [illegible] [illegible] /7,6 %/. [illegible].-

P i e r w s z a   w y d a n i e   d o k u m e n t ó w. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].-

W y d a w n i c t w a   w   L i t w i e   w   r o k u   1 9 3 9. W [illegible] [illegible] w [illegible] 250 - 300 [illegible] [illegible] [illegible] w roku 19[illegible] [illegible] [illegible] 750 [illegible].-

C e n y   z b o ż a   w   L i t w i e. Na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] lt. [illegible] - 20 lt., [illegible] - 11 lt., [illegible] - [illegible] lt., [illegible] 20 lt., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 12 lt., 22 lt., [illegible] 20 lt., 10 lt., 12 lt., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - 15 lt., 20 lt., [illegible] [illegible] 22 lt., 13 lt., 14 lt., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]